

ASPEN, Zabrałaś Psa

chciałem wypić wina dwa
by ugasić ból dręczący
ale zapomniałem że
jestem całkiem niepijący

dałeś mi kwiaty 3
zerwałeś je gdzieś na trawie
ale ja
mówię ci: że jest z tobą nieciekawie

zabrałaś psa
zostawiłaś smycz
bez ciebie nie chce mi się żyć
wciąż Kocham ci
wciąż marze że, na smyczy wyprowadzasz mnie

wiem że zostawiłaś mnie
i to całkiem bez powodu
nie podoba ci się że nie mam super samochodu

a ja chce jechać gdzieś
gdzie najdroższe sa hotele
nie stać ci na ten gest
no bo hajsu masz niewiele

zabrałaś psa
zostawiłaś smycz
bez ciebie nie chce mi się żyć
wciąż Kocham ci
wciąż marze że, na smyczy wyprowadzasz mnie

zabrałam psa
zostawiłam smycz
beze mnie nie chce ci się żyć
wciąż Kochasz mnie
wciąż marzysz
że na smyczy wyprowadzam cię!

zabrałaś psa
zostawiłaś smycz
bez ciebie nie chce mi się żyć
wciąż Kocham ci
wciąż marze że, na smyczy wyprowadzasz mnie